



U ŹRÓDŁA

NR 9(45) STYCZEŃ 2007

ROK IV

KALENDARIUM

- 1 stycznia – Świętej Bożej Rodzicielki – uroczystość
- 2 stycznia – Św. Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu Biskupa i Diakona – wspomnienie
- 6 stycznia – Objawienie Pańskie – uroczystość
- 7 stycznia – Chrzest Pański – święto
- 19 stycznia – Św. Józefa Pelczara Biskupa – wspomnienie
- 17 stycznia – Św. Antoniego Opata – wspomnienie
- 24 stycznia – Św. Franciszka Salezego Biskupa i Doktora Kościoła – wspomnienie
- 26 stycznia – Św. Tymoteusza i Tytusa Biskupa – wspomnienie
- 27 stycznia – Bł. Jerzego Matulewicza Biskupa – wspomnienie
- 28 stycznia – Św. Tomasza z Akwinu Kapłana i Doktora Kościoła – wspomnienie
- 29 stycznia – Bł. Bolesławy Lamnet Dziewicy – wspomnienie
- 30 stycznia – Bł. Bronisława Markiewicza Kapłana – wspomnienie
- 31 stycznia – Św. Jana Bosco Kapłana – wspomnienie



Miłość to sprawiła...

- Ciemność i noc przebiję światło
- Zgiełk i hałas przebiję cisza
- Złość i nienawiść przebiję pokój
- A nad morze gestów powierzchownych
- Wzejdzie
- Prawda
- Jedyna
- Narodziny Boga – Człowieka
- Boga
- Dającego się odnaleźć w Jego Synu
- Jezusie Chrystusie
- Jako Małeńka Dziecina

- Boże Narodzenie
- Radość
- Z szukania i odnalezienia Boga

- Boże Narodzenie
- Pokój
- Co w sercu zagościł po burzy

- Boże Narodzenie
- Miłość
- To sprawiła
- Że wypowiedamy usłyszane w sercu słowa
- Jesteś mi bratem
- Jesteś mi siostrą
- Jesteś tak samo ważny i ważna dla mnie jak dla Boga

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy wszystkim czytelnikom:

Niezwykłości w pozornie zwykły dzień, która sprawi, że dzień nie będzie jak co dzień, a prawdziwym świętem duszy.

Ciszy i pokoju, by nie przegapić świętej nocy i nie przejść obojętnie obojętymu narodzin Dzieciątka.

Miłości, Dobroci i Światła na każdy dzień nowego roku od Tego, który dla nas, z niepojętej swej miłości przychodzi.

Zaczerpnienia tyle radości, by nie brakowało jej przez kolejne dni życia.

Redakcja

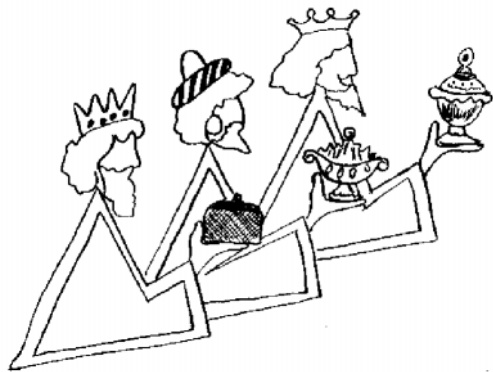
MYŚL MIESIĄCA

Bywa nieraz, że stajemy w obliczu prawd, dla których brakuje słów.

Jan Paweł II

M.J.

Kadzidło i mirra - królewskie dary



Całoroczna Wigilia

Wielokrotnie zastanawiamy się na niezwykłością dnia Wigilii Bożego Narodzenia. Na pasterkach brakuje miejsc siedzących, większość parafian i gości przyjmuje Komunię świętą. Po Eucharystii uśmiechem życzliwości i ciepłym słowem obdarzają się nawet osoby zwaśnione. Przebaczają sobie groźby i obmowy, życzą szczerze szczęścia i łask Bożych. Czy ta Boża miłość musi trwać tylko kilka godzin w roku?

Jan Paweł II wzywał, aby duch Bożego Narodzenia trwał przez cały rok, w każdą niedzielę roku. Dlatego prosi: „Choć udział w Eucharystii jest sercem niedzieli, nie należy rozumieć, że na tym wyczerpuje się obowiązek świętowania tego dnia. Dzień Pański jest bowiem dobrze przeżyty, jeżeli cały jest przeniknięty wdzięczną i czynną pamięcią o zbawczych dziełach Boga. Dlatego uczniowie Chrystusa powinni starać, aby także inne wydarzenia dnia, nie mające charakteru liturgicznego- spotkania w gronie rodziny czy przyjaciół, różne formy rozrywki- odznaczały się pewnym stylem, który pomaga wyrażać pośród zwyczajnego życia pokój i radość Zmartwychwstałego”.

W roku 2006 Wigilia przypadła właśnie w niedzielę. Może więc to połączenie pamiątki zmartwychwstania Jezusa z Wigilią Bożego Narodzenia niech będzie dla nas początkiem nowego przeżycia niedzieli. Niedzieli, w której będzie panowała taka atmosfera jak w Wigilię. Radośni domownicy siadający razem do stołu po pobycie na Mszy św., spokojne rozmowy o sprawach wiary, śpiew religijny, odwiedziny rodziny i chorych.

Boże Narodzenie jest zawsze w nas, gdy przyjmujemy Chrystusa do serca w Komunii świętej i żyjemy zgodnie z wolą Bożą. Może ono trwać przez cały rok. Zależy to tylko od nas. Warto skorzystać z tej szansy.

L.K.

„...Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę...” (Mt 2,10-11)

Uśpiony świat spowijała zimowa noc. W Judei, w grocie nieopodal wioski Betlejem, narodził się zapowiadany od wieków przez proroków Mesjasz.

Trzej Królowie przybyli do Jerozolimy na wieść o przyjściu na świat Jezusa Chrystusa. Pragnęli złożyć nowo narodzonemu hołd. W Betlejem pojawili się Kasper, Melchior i Baltazar. Pierwszy ofiarował Dzieciątku kadzidło - symbol boskości, drugi złoto - symbol władzy, trzeci wonną mirrę - uznaną później za zapowiedź męczeńskiej śmierci.

Kadzidło i mirra były szeroko znane od czasów starożytnych w krajach śródziemnomorskich. Ceniono je na równi ze złotem. Przybliżmy nieco pochodzenie i zastosowanie aromatycznych substancji, które w kontekście Nowego Testamentu tradycyjnie wiążemy z osobami Mędrców ze wschodu oraz historią narodzin Zbawiciela.

Kadzidło, to mieszanina żywic, które spalane - wydzielają wonne, odurzające dymy. Jedną z najważniejszych żywic stosowanych do tego celu jest gumożywica otrzymana z kadzidli Cartera (*Boswellia carteri*). Jest to niewielkie drzewo występujące w Somalii i na południu Półwyspu Arabskiego. Aby pozyskać cenny surowiec - zwany też olibanem - wykonuje się podłużne nacięcia w pniach młodych drzew. Wyciekający ze zranionej kory sok przypomina wyglądem mleko. W zetknięciu z powietrzem zestala się on w "łezkowatych" grudkach. Duże, czyste grudki są zdrapywane do koszy. Krople żywicy, które spadły z drzewa na ziemię zbiera się oddzielnie. Zbiory trwają od maja do około połowy września, kiedy to pierwsze deszcze kończą sezon w danym roku.

Kadzidło zbierane było z kadzidli już w czasach starożytnych, co dokumentowane jest rysunkami ze świątyń egipskich. Olibanum stanowiło jeden z czterech składników, które wymieszane w równych proporcjach dawały kadzidło stosowane przez żydów w obrzędach religijnych. Wielkie ilości tej żywicy przechowywano w jerozolimskiej Świątyni. Również w starożytnym Babilonie, Persji, Asyrii, a także Grecji surowiec ten wykorzystywano w trakcie religijnych ceremonii. Starożytni Rzymianie używali kadzidła przede wszystkim z okazji uroczystości państwowych lub dla celów domowych. W obrzędach różnych religii kadzidło używane jest po dziś dzień. W kościołach chrześcijańskich na terenie Europy nie ma jednolitej receptury na skład kadzidła. Za najważniejszy jednakże składnik uważa się właśnie Olibanum.

Mirra (łac. myrrha z gr. eolskiego mýrrha, attyckie smýrna) to zastygła żywica pochodząca przede wszystkim z balsamowca mirra (*Commiphora myrrha*). Są to niskopienne, kolczaste drzewa rosnące w strefie zwrotnikowej na wysokości od 2 000 do 3 000 m n.p.m., na obszarze niektórych afrykańskich i azjatyckich krajów np.: Erytrei, Somalii, Jemenu. Z przekazów starożytnych historyków i geografów wiadomo, że mirrę uzyskiwano nacinając młode gałązki balsamowca mirra. Przez skałczenia, a czasami naturalne pęknięcia w korze, wypływała żółtawomleczna żywica, która zasychała w formie czerwonych łezek o żółtym lub brązowym odcieniu. Starożytnym centrum handlu mirrą było wykute w skale arabskie miasto Petra, leżące na południe od Morza Martwego.

Mirra od wieków ceniona była za jej charakterystyczny, aromatyczny zapach. Odznacza się ona także gorzkim, korzennym smakiem. W medycynie Wschodu od setek lat stosowano ją jako lek gojący, przeciwwzapalny i uspokajający, a także w aromaterapii. W starożytności mirra używana była również do balsamowania zwłok. Obecnie stosowana jest m.in. w przemyśle kosmetycznym.

JAN ŁUKASZKIEWICZ

źródło: WIADOMOŚCI PARAFIALNE - Pismo Dekanatu Ursynowskiego,

ZIMOWA ZIELEŃ?!



Wśród członków jednego z plemion Indian Ameryki Północnej o nazwie Mespeatches krąży od wielu pokoleń legenda wyjaśniająca dlaczego niektóre drzewa jesienią tracą liście a niektóre są ciągle zielone. Przytoczę ją tutaj w całości: „Kiedy Bóg stwarzał drzewa, każdemu przekazał dar odpowiedni dla jego gatunku. Na początku jednak przeprowadził test, który z tych darów byłby najbardziej użyteczny dla poszczególnych rodzajów drzew. Bóg powiedział drzewom: Chcę, abyście czuwały i strzegły ziemi przez 7 nocy. Młode drzewa były podekscytowane tak ważnym zadaniem. Pierwszej nocy nie miały żadnego problemu. Następnej – było trudniej, kilka drzew zasnęło. Trzeciej – niektóre drzewa, aby nie usnąć, zaczęły między sobą rozmawiać. Mimo to wiele z nich zmorzył sen. Gdy minęła siódma noc, tylko kilka drzew czuwało. Były to cedr, sosna, świerk, jodła, ostrokrzew i wawrzyn. Do nich Bóg powiedział: Co za wytrzymałość. W nagrodę pozostaniecie zawsze zielone. Będziecie stróżami lasu. Zimą gdy inne drzewa, obumierając, potracą swoje liście, w waszych gałęziach ptaki znajdą schronienie i wsparcie.”

Są to tak zwane drzewa i krzewy zimozielone, czyli zachowujące zielone ulistnienie przez cały czas niezależnie od pory roku.

Należy zwrócić uwagę, że wiele tych drzew i krzewów to jedno z wielu symboli Bożego Narodzenia w różnych krajach. Zawieszamy na gałązki tych drzew przeróżne ozdoby i świecidełka. W Polsce najczęściej używamy świerka, jodły lub sosny. Natomiast mieszkańcy Europy zachodniej ozdabiają świąteczne stoły i drzwi domów w czas Narodzenia Pańskiego gałązkami ostrokrzewu i jemioli. Łączy ten zwyczaj jedno – zielona barwa, która od wieków jest u chrześcijan symbolem nadziei, odrodzenia, wiary i radości a przede wszystkim zmartwychwstania sprawiedliwych.

I dlatego właśnie ten zielony kolor w środku zimy jest taki ważny dla nas bo uzmysławia nam, że Narodzenie Syna Bożego przyniosło człowiekowi skalanemu grzechem pierwotnym nadzieję i wiarę w odkupienie jego win i w konsekwencji zbawienie.

Jezus również przyrównuje się do zielonego krzewu, z tym że jest to krzew winorośli. Ludzie jako odrosty krzewu winnego, którym jest Jezus otrzymują od Niego moc i życie wieczne.

Ludzkość Ziemi można także śmiało porównać do tych właśnie ptaków, które podczas zimy szukają schronienia wśród zielonych gałązek świerka, jodły, sosny czy ostrokrzewu.

Jezus Chrystus tak jak te wytrzymałe zielone drzewa chroni nas przed „zimą grzechów”, która zewsząd nas atakuje swoim chłodem i niebezpieczeństwem utraty życia wiecznego.

Spoglądając na zielone gałązki naszych choinek i stroików, pamiętajmy, że naszą najlepszą obroną jest zagłębienie się w Ewangelię jak w zielonym pełnym nadziei, otuchy, miłości i ciepła listowiu. Szpilki świerku jednak niekiedy uklują, podobnie zresztą jak słowa Chrystusa, ale to tylko dlatego, że wytykają nam, często bolesną, prawdę o nas samych.

Zaufajmy Jezusowi, który narodził się dla każdego z nas i pozwólmy Mu ogrzewać nasze serca. Kierujmy się w życiu słowami św. Tomasza a Kempis „Panie, daj mi mądrość niebieską, abym się nauczył Ciebie nade wszystko szukać i znajdować.” ... nawet w zielonych zimowych gałązkach świerkowych.

Kronika Kronika Kronika Kronika Kronika



Sakramentu Chrztu Świętego udzielono dzieciom:

1. Zuzanna Faberska c. Roberta i Natalii

OGŁOSZENIA

1. W środę 27.12 rozpoczynamy wizytę duszpasterską.
2. Od 2 stycznia przez okres kolędy Msza św. odprawiana będzie o godz. 15³⁰ w intencji rodzin, które w danym dniu będą przeżywały kolędę. W soboty Msza św. będzie odprawiana o godz. 18⁰⁰.
3. W sobotę 6.01 Uroczystość Objawienia Pańskiego. Msze św. w Przytocznej odprawiane będą wg porządku niedzielnego. Na każdej Mszy św. poświęcenie kredy i kadzidła. Przypominamy, że jest to święto nakazane i każdy ma obowiązek uczestniczenia we Mszy św. Zwolnione z tego obowiązku są osoby, które w tym czasie pracują zawodowo.
4. 07.01 w Niedzielę Chrztu Pańskiego kończymy okres Bożego Narodzenia. Świąteczny wystrój kościoła pozostaje do 2.02.
5. Kancelaria parafialna czynna w tygodniu po mszy św.

ZATRZYMAJ SIĘ NA CHWILĘ...

...baw się i chwal Boga radości!



„Miło szaleć, kiedy czas po temu!” – napisał Jan Kochanowski i to stwierdzenie wprowadza nas w najbardziej „rozańczony” czas w ciągu całego roku. Skończył się okres oczekiwania, minęła przedświąteczna gorączka i z wypełnionymi sercami mogliśmy uczestniczyć w wydarzeniach związanych z cichą i świętą nocą. Bez względu na to, jak byliśmy zajęci, znaleźliśmy w naszych sercach miejsce na to, by pamiętać o Tym, którego narodziny zmieniły świat na zawsze.

Mija Boże Narodzenie, a tuż po nim zaczyna się czas obfitujący we wszelkiego rodzaju bale, zabawy i inne rozrywki. Nasz Bóg jest Bogiem radości – daje radość i chce, abyśmy cieszyli się z życia, gdyż jak zauważył Teilhard de Chardin „radość jest nieomylnym znakiem obecności Boga”. Bądźmy zatem wdzięczni Stwórcy za to, że podarował nam karnawał, gdzie wszechobecne są szaleństwa i tańce. Każda zabawa powinna dawać człowiekowi radość, odprężenie, chwile wytchnienia i sprawić, byśmy chociaż przez kilka chwil poczuli się jak bez troski, ufne dzieci, które właśnie w zabawie wyzwalają swoją aktywność oraz wyrażają stosunek do otaczającego świata.

Bawmy się w karnawale! To całkiem zrozumiałe, że gdy oderwiemy się na chwilę od codziennych zajęć, obowiązków i trosk, odczuwamy czasem potrzebę, by tak jak małe dzieci w zabawie, stać się kimś zupełnie innym. Można się przebrać lub założyć maskę, można udawać tego, kogo się chce – im więcej pomysłów tym lepiej. Pamiętajmy tylko, że jest to przywilej bali, maskarad, czy przedstawień, a nie codzienności. Wśród tańców, muzyki, kolorowych światełek, balonów, serpentyn i innych świecidełek możemy sobie pofolgować. Ważne jest tylko, byśmy nie zatracili sensu Bożej radości i dali jej właściwy upust i by nie ucierpiało na tym nasze człowieczeństwo.

„Boże radości! Dziękujemy Ci, że możemy się cieszyć, wyzwalając swoją radość bawiąc się i tańcząc, a tym samym chwalić Cię i wielbić. Tylko nie pozwól, abyśmy w tym szalonym zabawowym czasie poczuli się jak spuszczeni z łańcucha. Oświeć nas, daj rozum byśmy umieli nałożyć maskę jedynie na twarz, a nie na serce! .

kropka.

Eucharystyczny savoir-vivre (2)

Wchodzimy do Świątyni Pańskiej

1. Zadajmy sobie elementarne pytanie: co zabrać ze sobą do kościoła?

Chrześcijanin wybiera się na Eucharystię nie tylko z właściwym nastawieniem, ale też nastrojony wewnętrznie na słuchanie Słowa Bożego. Na szczęście mamy obecnie wiele możliwości, dzięki którym przed ogłoszeniem czytań mszalnych w Zgromadzeniu liturgicznym, człowiek ma już za sobą lekturę wstępną tekstów danego dnia. Są to najrozmaitsze komentarze liturgiczne i pastoralne w prasie katolickiej, audycjach radiowych i telewizyjnych, a także kalendarze, w których podane są sygnatury czytań, co umożliwia wiernym dostęp do właściwych tekstów w zaciszu własnego domu. Ten osobisty wysiłek, poniesiony przed wysłuchaniem liturgii Słowa, bardzo ułatwia zapamiętanie i rozumienie Bożego orędzia..

Możemy w naszym rozważaniu pominąć przypomnienie o zabraniu ze sobą do kościoła parasola, gdy pada deszcz, czapki i rękawiczek, gdy zimno, chusteczki do nosa, by nie było kłopotów ze łzami czy katarą, i okularów, pozwalających rozróżnić księży przy ołtarzu czy literki w modlitewniku.

A, właśnie: modlitewnik – książeczka do nabożeństwa. Mają ją dzieci pierwszokomunijne, a potem...? Niestety, owa książeczka stała się dla wielu z nas zbędna – a szkoda! Może warto odnaleźć ją w domu lub kupić w razie potrzeby, a duszpasterzy i organistów (!) nakłonić do tego, by śpiewniki i modlitewniki były wykorzystywane zgodnie z ich przeznaczeniem? Widok kogoś, kto idzie do kościoła z książeczką pod pachą, jest wymownym świadectwem wobec ludzi i wielką szansą na ubogacenie osobistej oraz wspólnotowej modlitwy. Ten temat jeszcze do nas powróci w dalszych rozważaniach.

I jeszcze jeden szczegół, ważny we wstępnym przygotowaniu do świadomego uczestniczenia w Ofierze eucharystycznej: pieniądze, które złożymy na tzw. tacę. Do tego tematu jeszcze wrócimy, ale tu chcę się upomnieć o kulturalne potraktowanie bilonu i banknotów, o świadome włączanie się w dzieła apostołskie Kościoła powszechnego i lokalnego oraz o to, by nawet najmłodsze dzieci do tej czynności przyuczać.

(www.katolik.pl ks. Aleksander Radecki)

Pismo parafialne Parafii Rzymsko Katolickiej pw. Świętej Trójcy w Przytocznej. Redakcja Gazetki: Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, Grupa Modlitewno - Ewangelizacyjna św. Łukasza. **Adres:** Parafia rzym.-kat. pw. Świętej Trójcy, ul. Jeziorna 8, 66-340 Przytoczna, telefon.: 7493492 – ks. proboszcz, **Kancelaria parafialna** czynna we wtorek i czwartek w godz. 16⁰⁰ - 17⁰⁰ oraz w sobotę w godz. 14⁰⁰ - 15⁰⁰. **Nauka przed chrztem** dla rodziców i chrzestnych indywidualne spotkania w kancelarii.